

„GRANIE NAD PIĘCISTAWAMI” 29.08.2026 r. – mini-przewodnik!!!

Drodzy Górscy Włóczykije!

Przed nami prawdziwa przygoda, bowiem już w sobotę wyruszamy na solidną górską wyrypę! Startujemy oczywiście z Palenicy Białczańskiej. Nasza trasa wiedzie przez Dolinę Roztoki, Dolinę Pięciu Stawów Polskich, a potem... to już Wasza decyzja, z którą z proponowanych tras przyjdzie się Wam zmierzyć 😊

Pamiętajcie, że to nie będzie zwykła wycieczka! Czekają nas wymagające szlaki, ostre podejścia i długie godziny wędrówki. Krótko mówiąc: będzie intensywnie i wymagająco!

Startujemy wcześniej - a właściwie bardzo wcześniej - bo wyjeżdżamy z Czudca o 2:00 w nocy, aby w pełni wykorzystać dzień i zmierzyć się z trasami, które dają ostro w kość, ale też wynagradzają wysiłek widokami, o jakich trudno zapomnieć.

Wyjazd powrotny zaplanowany jest na godzinę 19:00–20:00 (dokładną godzinę podam rano w autokarze), także przygotujcie się na cały dzień intensywnego marszu.

W przewodniku znajdziecie propozycje tras - każda z nich wymagająca, każda warta wysiłku. Tutaj nie ma miejsca na półśrodki, bo kto jedzie, ten idzie! 😊

Pamiętajcie o odpowiednim ubiorze - na cebulkę (noce są już zimne, natomiast w południe może być upalnie), solidnym obuwiu i sporej dawce determinacji.

Osobom, które idą w wyższe partie, przydadzą się kaski oraz rękawiczki ochronne do łańcuchów! Pamiętajcie również o zapasie jedzenia i odpowiednim nawodnieniu!

Gotowi na całodniowy sprawdzian kondycji i charakteru? Bo my zdecydowanie tak! 😊

UWAGA! WAŻNE!

Na parkingu Palenica Białczańska nie mogą stacjonować autokary z zewnątrz. Rano zostaniemy przywiezieni na parking, następnie autokary będą musiały odjechać i na umówioną godzinę wrócą po nas. Rano jest wilgotno i ślisko, dlatego proszę - uważajcie! Na wyslizganych głazach bardzo łatwo o upadek i kontuzję!

PS. Mała uwaga organizacyjna

Autokar mamy w pełni obsadzony, więc nie każdy będzie mógł zająć swoje „ulubione” miejsce. Prosimy o odrobinę wyrozumiałości i luzu - najważniejsze, że wszyscy jedziemy razem w góry, a widoki na pewno zrekompensują brak miejsca przy oknie czy też brak miejsca obok wybranego współtowarzysza podróży 😊

Najważniejsze informacje organizacyjne: NALEŻY BEZWARUNKOWO SIĘ Z NIMI ZAPOZNAĆ!!!

1. nr tel. do organizatorów – ZAPISAC W SWOICH TELEFONACH!!!

Beata Musiałek 500 710 269

GOPR/TOPR 601 100 300

Punkt Informacji Turystycznej - +48 18 20 23 300

Na trasie możecie nie mieć zasięgu!!! W przypadku urazów/upadków/wypadków dzwońcie na nr TOPR!!! Pamiętaj, że zgodnie z regulaminem i podpisanym oświadczeniem ponosisz odpowiedzialność za siebie/swoje dzieci. W RAMACH WYJAZDU MASZ UBEZPIECZENIE GÓRSKIE, ALE ORGANIZATOR NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TWOJE/TWOJEGO DZIECKA NIEODPOWIEDZIALNE ZACHOWANIE!!!

W przypadku doznania urazu MASZ OBOWIĄZEK poinformować o tym Organizatora, bowiem w przypadku wniosku o wypłatę odszkodowania, ubezpieczyciel wymaga oświadczenia Organizatora.

2. Zbiórka o godz. 1.50 na zajezdni autobusowej na Rynku w Czudcu. Wyjazd o godz. 2.00! Proszę o punktualność!!! W miejscu docelowym będziemy około godz. 6.00. W autokarze do podpisania lista obecności!

3. Wyjazd z parkingu na Palenicy Białczanskiej około godz. 19.00-20.00. Czas na przejście trasy i czas wolny – 13,5-14 godzin.
Gastronomia: zjeść będzie można w schroniskach, na parkingu na Palenicy Białczanskiej kiedyś były budki z szybkim jedzeniem, ale nie daję pewności, że są tam nadal.
4. Jeżeli ktoś z Was z nagłych powodów nie będzie mógł pojechać, proszę niezwłocznie dać znać na nr tel. 500 710 269!!!
5. Opłaty:
bilety wstępu na szlak – normalny 11 zł, ulgowy 5,5 zł – ZACHĘCAM DO WCZEŚNIEJSZEGO ZAKUPU BILETÓW ON-LINE,
Zwolnieni z opłat wejścia na teren parku są:
 - dzieci do 7 lat,
 - posiadacze Karty Dużej Rodziny.Bilety ulgowe:
 - uczniowie i studenci,
 - emeryci i renciści,
 - osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie.
6. Każdy uczestnik otrzymuje niniejszy przewodnik wraz z mapkami!!! Czuć się zobligowany do zapoznania z jego treścią! Podany czas przejścia określony został na podstawie mapy turystycznej - uwzględnij więc podczas wędrówki czas na odpoczynek, zdjęcia itp.
7. Każdy uczestnik jest zgłoszony do ubezpieczenia wysokogórskiego z imienia i nazwiska. Zamiana osób bez wiedzy Organizatora jest niedopuszczalna i skutkuje brakiem ubezpieczenia osoby, która faktycznie bierze udział w wyjeździe.

Życzę Wam przyjemnego i bezpiecznego wędrowania! Uważajcie na siebie!!!
I oczywiście, do zobaczenia na trasie!!! 😊 😊

Niniejszy przewodnik został podzielony na dwie części. Pierwsza zawiera opis szlaku dojściowego oraz opis samej Doliny Pięciu Stawów Polskich, która niewątpliwie jest miejscem wyjątkowym.

Druga część zawiera natomiast opisy proponowanych szlaków rozpoczynających się w miejscu oznaczonym jako „Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim”.

Część I – DOLINA PIĘCIU STAWÓW POLSKICH – DOLINA NAJ

Dolina Pięciu Stawów Polskich należy bez wątpienia do NAJpiękniejszych zakamarków w całych Tatrach Wysokich. Zachwycą swoim urokiem, rozmachem i czaruje niezależnie od pory roku. A dlaczego NAJ? Już wyjaśniam 😊

Otóż, przemierzając Dolinę, przejdziemy obok Siklawy – NAJwiększego wodospadu po polskiej stronie Tatr, mierzącego około 65-70 metrów wysokości, zobaczymy NAJdłuższe i NAJgłębsze jezioro tatrzańskie – Wielki Staw Polski. Dotrzemy również do NAJwyższego położonego schroniska górskiego w Polsce (1671 m n.p.m.), w którym warto skosztować słynnej tatrzańskiej szarlotki – niektórzy twierdzą, że właśnie w „Piątce” jest NAJlepsza, ale mówi się także, że jest to NAJdroższe tatrzańskie schronisko. Z Doliny możemy wyruszyć na Kozi Wierch, który jest NAJwyższym nieograniczonym szczytem, czyli najwyższym szczytem w całości położonym w Polsce (2291 m n.p.m.).

Dużo tego NAJ, prawda? 😊

Dolina Pięciu Stawów Polskich absolutnie warta jest odwiedzenia. Jest bardzo atrakcyjnym celem samym w sobie i jest też dobrym punktem startu do wycieczek w wyższe partie gór, o czym przekonamy się już w najbliższą sobotę. Pamiętajcie, by wybrać taki szlak, który pozwoli Wam wrócić na czas na parking i oczywiście - mierzcie siły na zamiary.

I pamiętajcie o najważniejszym - BEZPIECZEŃSTWIE swoim i swoich bliskich, z którymi wędrujecie. Warunki mogą być różne, więc planujcie trasę z rozwagą i pokorą wobec potęgi gór.

Skróty wykorzystywane w mini-przewodniku:

- **MOKO** – Morskie Oko
- **PIĘCISTAWY** – Dolina Pięciu Stawów Polskich
- **PIĄTKA** – Schronisko PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich
- **SZPIGLAS** – Szpiglasowy Wierch

Naszą eskapadę zaczynamy na parkingu na Palenicy Białczańskiej. Do rozejścia szlaków przy Wodogrzmotach Mickiewicza musimy liczyć około 45 minut marszu. Ten fragment pokrywa się z trasą nad Morskie Oko, na której jeżdżą fasygi i o których zrobiło się w ostatnim czasie naprawdę głośno.

Jedni krytykują transport konny, inni natomiast nie wyobrażają sobie przebycia całego, liczącego około 8 kilometrów odcinka szlaku inaczej. Ta opcja jest dobra, gdy na przykład postanowicie przejść z Doliny Pięciu Stawów nad MOKO przez Świstówkę lub Szpiglas, i zostanie Wam niewiele sił czy też czasu na żmudny i nudny powrót na parking. To już Wasza decyzja, czy skorzystacie, czy nie.

A wracając do trasy i do tego co na niej minimy, Wodogrzmoty Mickiewicza to zespół trzech większych i kilku mniejszych wodospadów, tworzonych przez potok Roztoka, który wypływa wprost z Doliny Pięciu Stawów, a dokładniej z Wielkiego Stawu Polskiego. Woda czyni tutaj dość spory harmider, a przy dużych opadach deszczu wody jest tak dużo, że ciężko usłyszeć kogoś, kto do nas mówi. To właśnie od charakterystycznych grzmotów pochodzi pierwsza część nazwy tego miejsca.

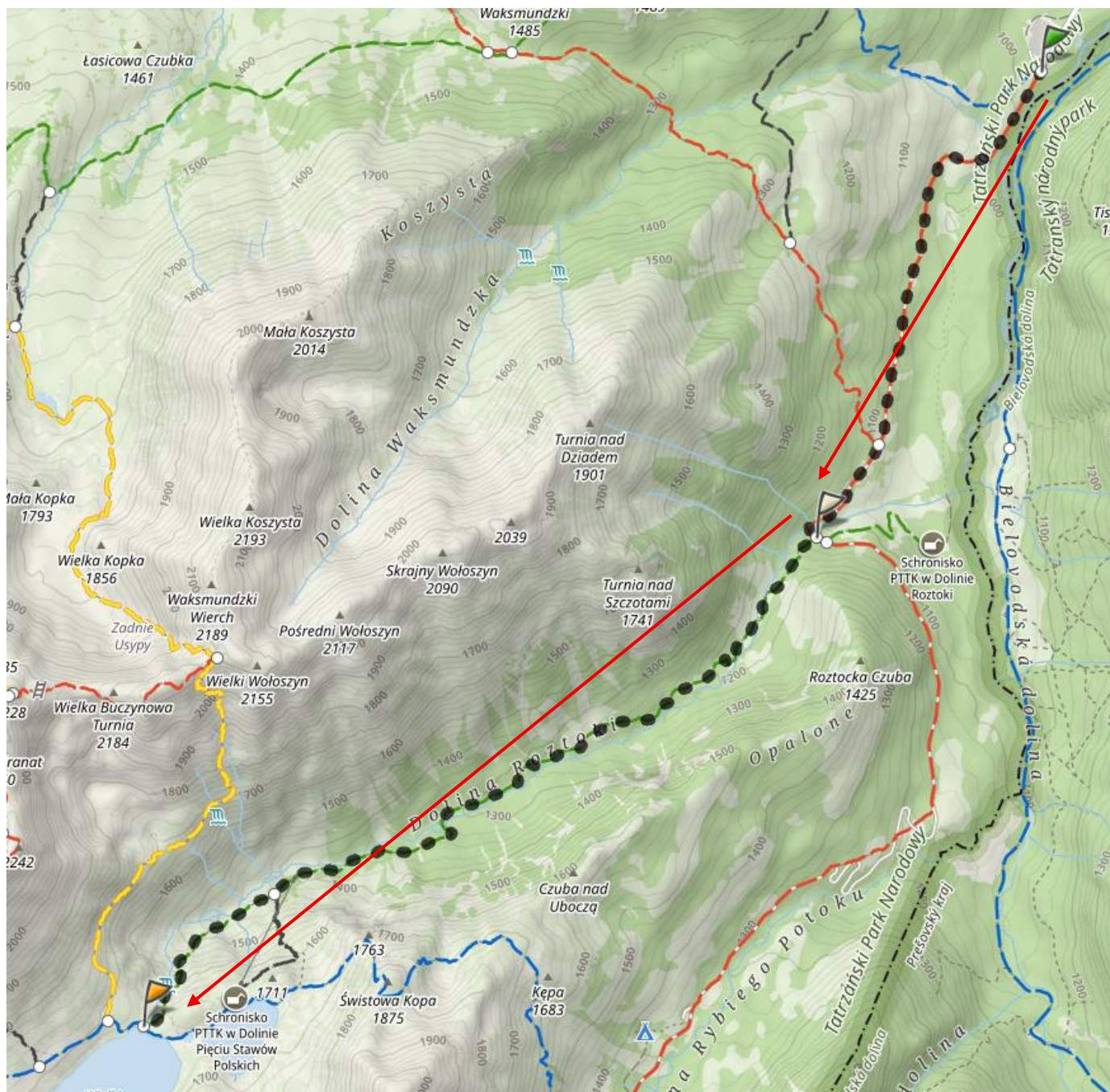
Druga nawiązuje oczywiście do naszego słynnego wieszczki, który w żaden sposób nie był związany z Tatrami. Nazwę nadano w 1891 r., na pamiątkę sprowadzenia prochów Adama Mickiewicza na Wawel, co miało miejsce rok wcześniej - w 1890 r.

Przy Wodogrzmotach można usiąść, odpocząć i posilić się przy jednym z drewnianych stolików. Jest tu także możliwość skorzystania z toalet typu toi-toi. I co najważniejsze - to właśnie tutaj skręcamy w prawo za zielonymi znacznikami i obieramy kierunek na urokliwą Dolinę Roztoki, prowadzącą do Doliny Pięciu Stawów Polskich (około 2,5–3 godziny).

Przebieg trasy:

Palenica Bialczańska – Wodogrzmoty Mickiewicza – Dolina Roztoki – Siklawa – rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim

Czas przejścia – około 3,5 h, długość trasy – około 9 km



Początkowe metry przez Dolinę Roztoki są dość strome, a zielony szlak prowadzi leśną ścieżką po sporych kamieniach. Po drodze napotkamy dużą ilość połamanych i obumarłych świerków. Podczas wędrówki dość długo będzie towarzyszył nam masyw Wołoszyna - ten po prawej stronie, a po lewej masyw Opalonego. Im dalej, tym szlak stopniowo nabiera wysokości, a miejsce lasu powoli zajmuje kosodrzewina i nasze oczy zaczynają cieszyć coraz to przyjemniejsze widoki. Mniej więcej po 2–2,5 godzinach wędrówki dotrzemy do rozwidlenia szlaków - zielonego i czarnego. To właśnie tutaj w lewo odbija czarny szlak, który jest rekomendowanym zimowym wariantem dotarcia do Schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Trasa ta wyprowadza stromym podejściem oraz trawersem stoków Niżniej Kopy wprost pod budynek Piątki, skrywającej się nad brzegiem Przedniego Stawu Polskiego. Można sobie skrócić tędy drogę, aczkolwiek podejście jest bardzo wymagające i chyba lepiej tędy schodzić, aniżeli wchodzić. My naszą wędrówkę kontynuujemy zielonym szlakiem i po około pół godzinie docieramy do NAJwiększego wodospadu w polskich Tatrach - Siklawy. Ogłuszający huk wody, miliony wirujących w powietrzu kropelek oraz rozświetlające całość tęczowe promienie słońca tworzą tutaj przepiękny spektakl - zwłaszcza przy

pięknej i słonecznej pogodzie. Aczkolwiek, nawet przy brzydkiej pogodzie wodospad robi niesamowite wrażenie.

Siklawa oddziela Dolinę Pięciu Stawów Polskich od Doliny Roztoki. Jest zasilana wodami skrytego tuż za progiem skalnym Wielkiego Stawu Polskiego i sunie około 65-70 metrów w dół dwiema lub trzema strugami wody, w zależności od poziomu wody w Wielkim Stawie.

***CIEKAWOSTKA:** W całych Tatrach prym pierwszeństwa wśród wodospadów wiedzie Ciężka Siklawa na Słowacji, która ma około 100 metrów wysokości.

Gdy już nacieszymy oczy tym zachwycającym widokiem i zrobimy kilka fotek - no dobra 😊 może i kilkanaście - idziemy dalej. Finalny odcinek od Siklawy w stronę Doliny Pięciu Stawów prowadzi stromszym podejściem przez wygładzenia polodowcowe, tzw. „Danielki”. Ich nazwa pochodzi od nazwiska przewodnika tatrzańskiego Jana Gąsienicy Daniela, który w 1924 roku poślizgnął się tutaj i poniósł śmierć. Tak więc uważajcie w tym miejscu, zwłaszcza jeżeli będziemy mieli mokre, zawilgocone kamienie.

Ogólnie cały szlak jest wyjątkowo czarujący, i samo już przekroczenie progu Doliny Pięciu Stawów będzie wisienką na torcie. Otwiera się bowiem przed nami wyborny widok na Wielki Staw Polski oraz otaczające okolice skaliste szczyty. Po lewej stronie wznosi się Miedziane, następnie w rogu mamy magiczny Szpiglasowy Wierch. Na wprost piętrzą się Liptowskie Mury oraz Kotelnica. Natomiast po prawej mamy osławioną grań Orlej Perci. Całość uzupełnia potężny okrucuch skalny, który wystaje z toni Wielkiego Stawu tuż przy mostku. To chyba najbardziej obfotografowany głaz w całych Tatrach.



Zielony szlak kończy tutaj swój bieg. Aby dotrzeć do Piątki, musimy przy mostku skręcić w lewo i, obierając niebieskie znaczniki, przejdziemy najpierw obok Małego Stawu, a później wzdłuż Przedniego Stawu - od mostku to około 10 minut i około 500 metrów - i zameldujemy się na miejscu.

Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich słynie z wypiekanej szarlotki, dlatego KONIECZNIE musicie jej spróbować i ocenić, czy jest NAJlepsza. Poza tym sprawdzimy, czy faktycznie jest w nim tak drogo, jak

mówią 😊 Pierwsze schronisko w Dolinie Pięciu Stawów powstało nad Małym Stawem w 1876 roku. Natomiast obecny budynek jest już piątym z kolei tutejszym schroniskiem i został wybudowany w połowie zeszłego stulecia. Jest ulokowane na wysokości 1671 m n.p.m., co czyni je NAJwyżej położonym schroniskiem górskim w Polsce. Nosi imię Leopolda Świerza, który był taternikiem i badaczem naukowym Tatr. Co ciekawe, tylko do dwóch schronisk w Polsce nie można dojechać samochodem. Właśnie do opisywanej Piątki oraz do schroniska na Szczelińcu Wielkim w Górach Stołowych. Do zaopatrzenia wykorzystuje się windę towarową, którą można zauważyć, podchodząc zielonym szlakiem w kierunku Siklawy. Nieopodal schroniska, nad brzegiem Małego Stawu, znajduje się NAJstarszy szałas tatrzański, który był już wzmiankowany w XVII wieku.

CO CIEKAWEGO ZNAJDZIEMY W DOLINIE PIĘCISTAWÓW?

Dzisiejszy krajobraz Doliny Pięciu Stawów zawdzięczamy działaniom lodowca. Dolina ma około 4 km długości i powierzchnię 6,5 km². Dawniej w dolinie prowadzony był wypas i wchodziła ona w skład Hali Pięciu Stawów. W połowie lat 60. ubiegłego stulecia Tatrzański Park Narodowy ograniczył wypas poprzez wykup ziemi od górali lub jej wywłaszczenie. Ostatnie krowy pasły się tutaj latem 1968 roku. Pierwotnie, zgodnie z ludowymi korzeniami, Dolina Pięciu Stawów nazywała się Pięciostawy lub Pięcistawy. Jednak z początkiem zainteresowania Tatrami przez zwykłych turystów nazwę zmieniono na Dolinę Pięciu Stawów.

No i klops, bo okazało się, że... na Słowacji mamy drugą taką samą. Wówczas istniejące nazwy wzbogacono o odpowiednie dopełnienie miejsca i tak dziś mamy Dolinę Pięciu Stawów Polskich oraz Dolinę Pięciu Stawów Spiskich po słowackiej stronie.

*Bonus dla lubiących kryminały i twórczość Mroza. Finalna akcja części „Widmo Brockenu” rozgrywa się właśnie w Schronisku w Dolinie Pięciu Stawów Polskich i na zboczach Świstówki Roztockiej 😊 Więcej Wam nie zdradzę 😊 Przeczytajcie książkę!

6 STAWÓW W DOLINIE PIĘCIU STAWÓW POLSKICH 😊 ZAPYTACIE, ALE JAK TO?

W Dolinie Pięciu Stawów przy sprzyjających warunkach odnajdziemy tak naprawdę sześć jezierek, są to: Wielki Staw, Zadni Staw, Czarny Staw, Mały Staw, Przedni Staw oraz Wole Oko. Jednak z uwagi na fakt, że najmniejszy z nich, czyli Wole Oko, jest stawem okresowym i często wysycha, nie uwzględniono go w nazwie doliny, która obejmuje pięć głównych stawów. Poniżej kilka ciekawostek o każdym z nich.

Przedni Staw Polski to pierwszy staw w Dolinie Pięciu Stawów, głęboki na 34,6 m, a nadmiar wody przelewa się do Wielkiego Stawu. Nad brzegami tego tatrzańskiego, polodowcowego jeziora znajduje się schronisko.

Mały Staw znajduje się pomiędzy Przednim a Wielkim Stawem. Jak sama nazwa wskazuje, jest on dość skromnych rozmiarów, ma raptem 0,18 ha i jest głęboki na 2,1 m. Chociaż te wymiary ulegają bardzo mocnym zmianom w zależności od aury. Podczas tatrzańskim zim zamarza całkowicie. Częstokroć nazywany jest Małym Stawem Polskim, aby odróżnić go od Małego Stawu na Słowacji. Przez jezioro przepływa okresowy potok, który odprowadza nadmiar wody z Przedniego Stawu.

Wielki Staw Polski - najgłębsze oraz najdłuższe jezioro w Tatrach. Według ostatnich badań Wielki Staw jest głęboki na przeszło 80 metrów i długi prawie na kilometr! W Polsce, znajdziemy tylko dwa głębsze jeziora - Hańcza oraz Drawsko. Mało tego, Wielki Staw jest tak ogromny, że jego pojemność stanowi aż 30 % wszystkich tatrzańskich jezior. Pół wieku temu w jego wodach żywot swój zakończył niedźwiedź, pod którym załamał się majowy lód. Misia możemy dziś ujrzeć w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. Z Wielkiego Stawu wypływa potok Rozтока.

Czarny Staw Polski odnajdziemy w południowej części Doliny Pięciu Stawów Polskich. W jego kierunku opadają zbocza Liptowskich Murów. Potok, który odprowadza nadmiar wody do Wielkiego Stawu tworzy tutaj liczne rozlewiska oraz młaki, czyli podmokłe łąki. Pomiędzy Czarnym Stawem a Wielkim przepływa żółty szlak w kierunku Szpiglasowej Przełęczy.

Wole Oko jest niewielkim, tatrzańskim jeziorkiem rozlewiskowym. Znajdziemy je w Dolince pod Kotłem na wysokości 1862 m n.p.m. Jego „mocodawcą” jest Zadni Staw Polski. I to od niego zależy czy Wole Oko w ogóle się pojawi. Natomiast Wole Oko przekazuje dalej wodę wprost do Wielkiego Stawu Polskiego potokiem przemykającym pod kamieniami. Jeśli się pojawi, to jest ono najmniejszym jeziorkiem w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Choć nazwa mogłaby wskazywać co innego 😊

Ostatnim przedstawicielem stawowego towarzystwa jest **Zadni Staw**, zwany również Stawem pod Kołem. Jest to jezioro cyrkowe, które powstało na dnie kotła polodowcowego w górnym piętrze Doliny Pięciu Stawów. Tafla jeziora znajduje się na wysokości 1890 m n.p.m., dzięki czemu jeziorko może pochwalić się byciem drugim najwyżej położonym jeziorem w Polsce (palmę pierwszeństwa dźwży Zadni Mnichowy Stawek). Ponad Zadnim Stawem wznosi się Świnica, Walentykowy Wierch oraz Liptowskie Mury. Bywa tutaj dość zimno, co sprzyja tworzeniu się rekordowo grubej pokrywy lodowej. W 1938 roku miała ona 3,75 m grubości!

Aby ujrzeć wszystkie jeziora w Dolinie Pięciu Stawów musimy wybrać się na około 2 godzinny spacer. Nie ma jednak możliwości wyrysowania trasy tak, by wykonać pętlę.

Część II – SZLAKI Z DOLINY PIĘCIU STAWÓW POLSKICH

No dobra, dotarliśmy do Pięciu Stawów! 😊 Teraz zaczyna się właściwa zabawa, bo od tego miejsca każdy z Was może wybrać swoją wersję górskiej wyrypy. Poniżej znajdziecie kilka propozycji tras - od tych zdecydowanie łatwiejszych, po takie, które wymagają już dobrej kondycji, obycia z górami i odporności na ekspozycję. Pamiętajcie jednak - wybieramy trasę nie według ambicji, tylko według swoich możliwości, pogody i aktualnej kondycji. Góry nigdzie nie uciekną, a zawrócenie w odpowiednim momencie nie jest porażką, tylko rozsądną decyzją.

1. ŚWISTÓWKA ROZTOCKA → MORSKIE OKO

Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Schronisko PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich – Świstówka Roztocka – Morskie Oko

czas przejścia od Rozejścia do Morskiego Oka około 2 godz., długość około 5 km

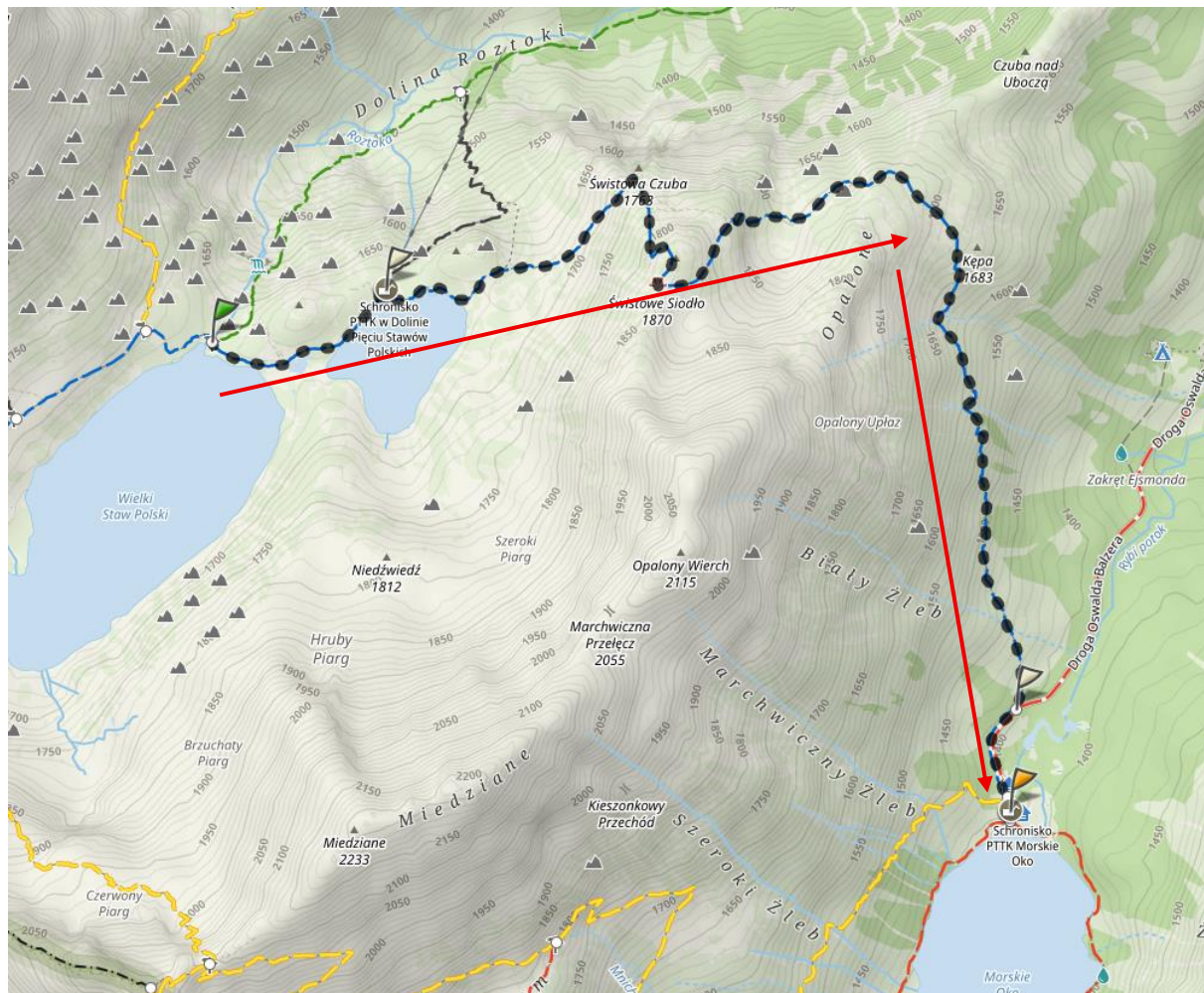
+ powrót na parking Palenica Białczańska około 2,5 h i około 8 km

Absolutnym szlagierem i chyba najłatwiejszą opcją, jaką mamy do wyboru z Doliny Pięciu Stawów, gdy nie chcemy wracać tą samą drogą, jest przejście niebieskim szlakiem przez Świstówkę Roztocką do Morskiego Oka. To bardzo widokowa trasa, ale pamiętajcie, że mimo iż jest najłatwiejsza z proponowanych tutaj opcji, nadal jesteśmy w wysokich górach. Czekają nas podejście na wysokość około 1850 m n.p.m., a następnie zejście w kierunku Morskiego Oka. Szlak prowadzi przez kosodrzewinę i trawersuje górskie stoki, a po drodze otwierają się piękne widoki zarówno na Dolinę Pięciu Stawów, jak i później na Dolinę Rybiego Potoku i otaczające ją szczyty.

A skąd ta Świstówka? Sama Świstówka Roztocka jest niewielką, ustronną dolinką zawieszoną wysoko nad Doliną Roztoki. To właśnie jej położenie sprawia, że podczas przejścia możemy spojrzeć na góry z zupełnie innej perspektywy. Po drugiej stronie Doliny Roztoki znajduje się podobnie ukształtowana Dolinka Buczynowa, a z jej progu spada Buczynowa Sikława.

Po dotarciu nad MOKO możecie odpocząć, nacieszyć oczy widokami, zrobić mnóstwo zdjęć i ruszyć w stronę Palenicy Białczańskiej. I tutaj ważne: Morskie Oko to jeszcze nie koniec naszej wędrówki! Do autokaru czeka nas jeszcze około 8 km zejścia drogą do Palenicy Białczańskiej. Czyli nogi będą miały co robić również po zejściu ze szlaku 😊

UWAGA: ta opcja jest świetna dla osób, które chcą zobaczyć jak najwięcej, ale jednocześnie nie porywać się na trudniejsze technicznie szlaki. Najłatwiejsza z naszych propozycji nie oznacza jednak łatwa. To nadal górską trasą wymagającą dobrej kondycji i pewnego kroku. TPN podkreśla również, że ze względu na zagrożenie lawinowe odcinek ten jest zamykany zimą.



2. SZPIGLASOWY WIERCH → MORSKIE OKO

Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Szpiglasowa Przełęcz – Szpiglasowy Wierch – Szpiglasowa Przełęcz – Dolina za Mnichem – Morskie Oko

czas przejścia od Rozejścia przez Szpiglasowy Wierch do Morskiego Oka około 5 godz., długość około 8,5 km

+ powrót na parking Palenica Białczańska około 2,5 h i około 8 km

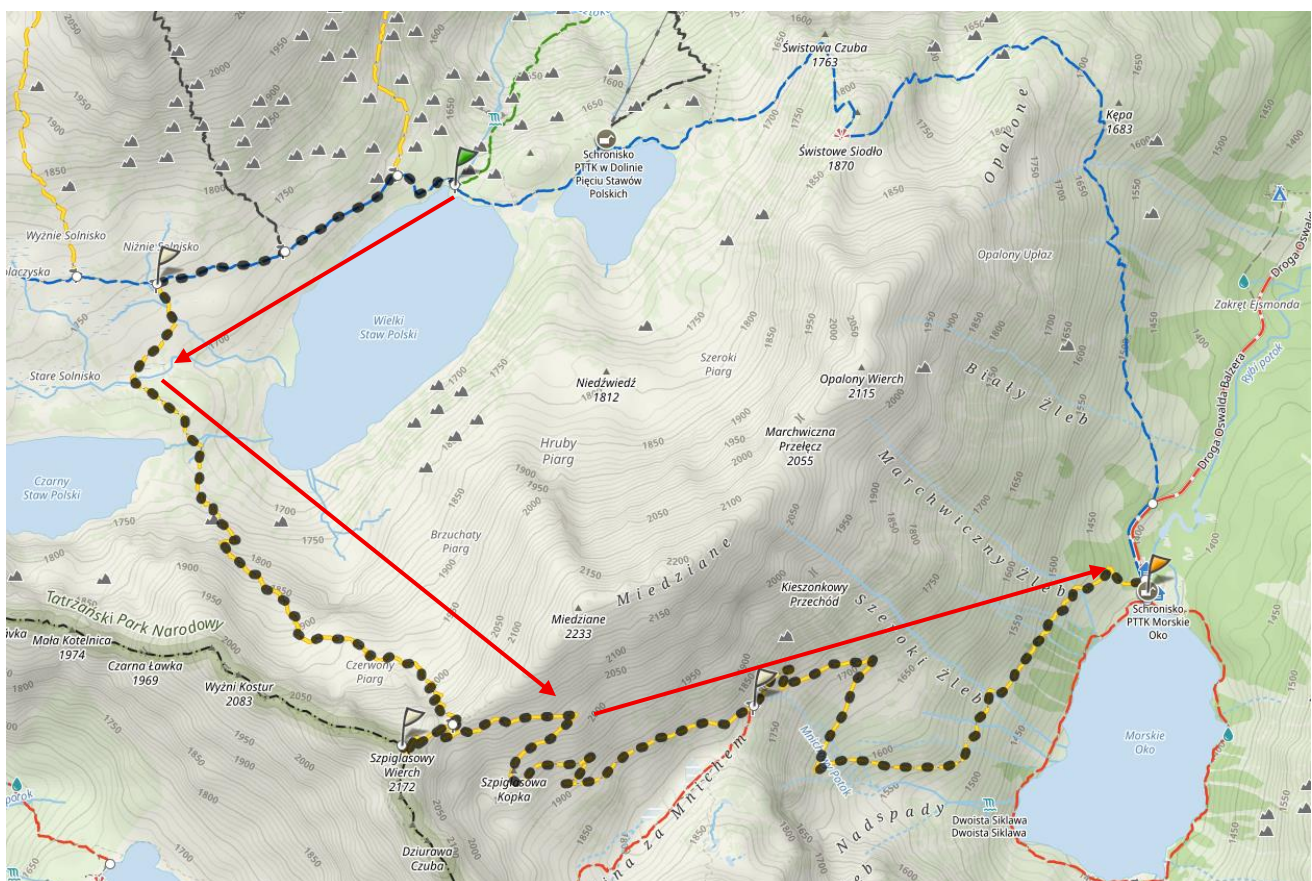
Drugą polecaną opcją dalszej wędrówki z Doliny Pięciu Stawów jest wejście na magiczny Szpiglasowy Wierch, a następnie zejście do Morskiego Oka tzw. Ceprostradą 😊. To już zdecydowanie bardziej wymagająca opcja niż Świstówka, ale też widokowo - petarda! Podejście z Doliny Pięciu Stawów na Szpiglasową Przełęcz jest dość strome, a w górnej części szlaku pojawiają się łańcuchy. I tutaj ważna rzecz – Ceprostrada zaczyna się dopiero po drugiej stronie przełęczy, od strony Morskiego Oka. Odcinek od Pięciu Stawów jest znacznie bardziej wymagający i zdecydowanie nie przypomina wygodnej ścieżki, którą później będziemy schodzić w stronę Morskiego Oka.

A skąd ta Ceprostrada? 😊 Nazwa jest oczywiście trochę prześmiewcza. W 1937 roku wybudowano od strony Morskiego Oka wygodną, kamienną ścieżkę wysokogórską, która miała umożliwić przejście tej trasy również mniej wprawnym turystom, czyli po góralsku „ceprom”. Pierwotny pomysł zakładał nawet poprowadzenie takiej drogi aż do Kasprowego Wierchu, ale planu nigdy nie zrealizowano. Ceprostrada kończy się na Szpiglasowej Przełęczy.

Sama nazwa Szpiglasowego Wierchu również ma ciekawą historię. Pochodzi od niemieckiego słowa Spiessglas, oznaczającego antymonit, czyli rudę antymonu. W okolicy prowadzono dawniej działalność górnictw.

Po zdobyciu Szpiglasowego Wierchu schodzimy w kierunku Morskiego Oka. Ten wariant jest bardzo fajny dlatego, że nie wracamy tą samą drogą.

UWAGA: przy mokrej skale, deszczu lub złej pogodzie poziom trudności zdecydowanie rośnie. Łańcuchy nie są tam dla ozdoby - korzystamy z nich! To trasa dla osób z dobrą kondycją i doświadczeniem w górskim terenie, a nie zwykły spacer doliną.



3. SZPIGLASOWY WIERCH → POWRÓT DO DOLINY

Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Szpiglasowa Przełęcz – Szpiglasowy Wierch – Szpiglasowa Przełęcz – Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim

czas przejścia od Rozejścia przez Szpiglasowy Wierch i z powrotem do Rozejścia około 5 godz., długość około 8 km

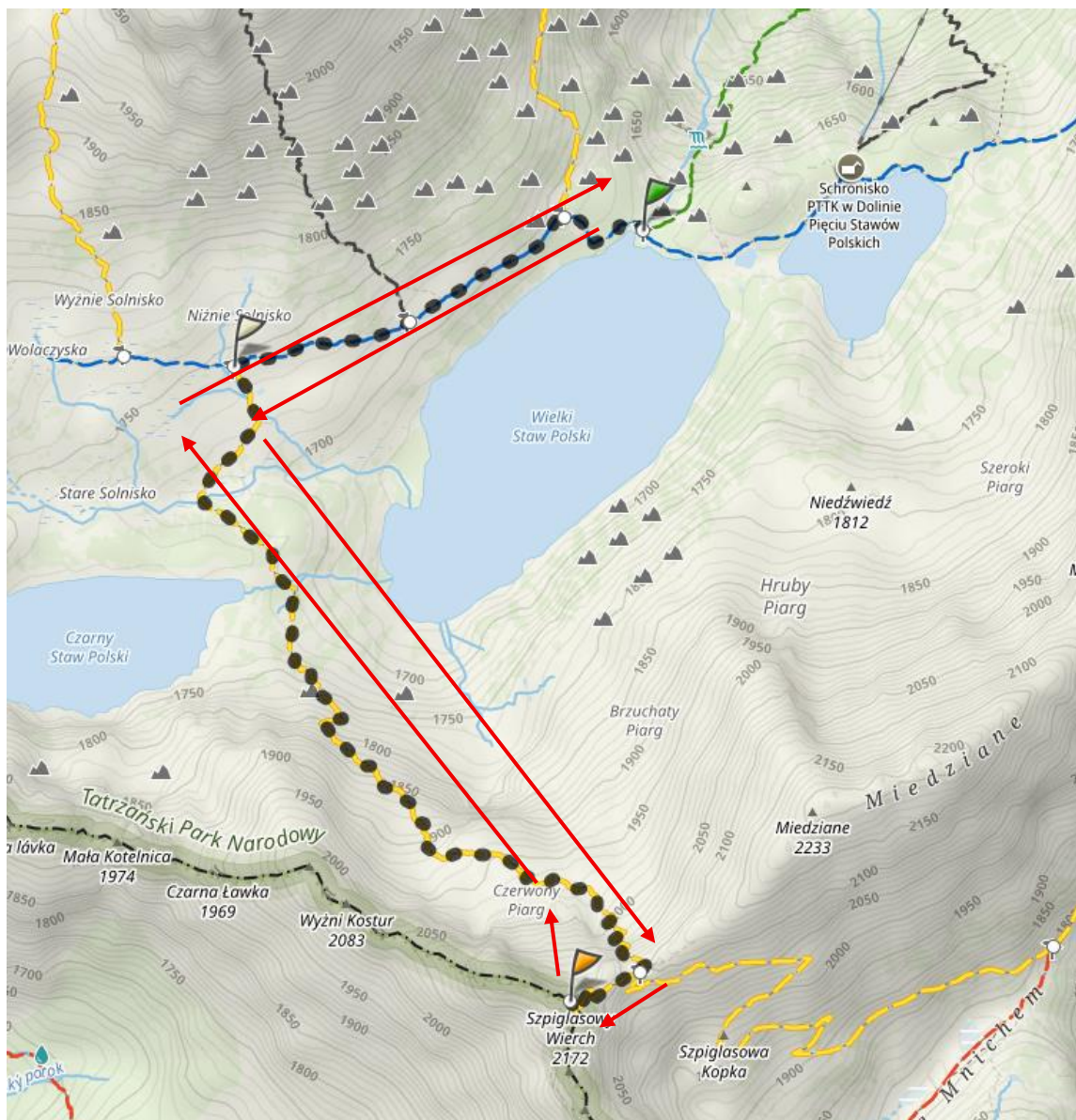
+ powrót na parking Palenica Białczańska, czyli dodatkowo około 3 godz. i około 9 km

Można też podejść na sam Szpiglasowy Wierch i zawrócić po własnych śladach do Doliny Pięciu Stawów Polskich. To dobra opcja dla tych, którzy chcą zdobyć szczyt, ale nie chcą już schodzić do Morskiego Oka i dokładać sobie kolejnych kilometrów.

Szpiglasowy Wierch ma 2172 m n.p.m. i jest jednym z najlepszych punktów widokowych w tej części Tatr. Ze szczytu rozciąga się piękna panorama zarówno na Dolinę Pięciu Stawów Polskich, jak i Morskie Oko oraz otaczające je tatrzańskie szczyty. Przy dobrej widoczności widoki naprawdę robią robotę! A wiecie, że kiedyś nazywał się inaczej? Zanim przyjęła się obecna nazwa, Szpiglasowy Wierch nazywany był Grubym Wierchem. Nazwa ta całkiem dobrze pasuje do jego masywnej sylwetki 😊

Pamiętajcie jednak, że zdobycie szczytu to dopiero połowa drogi. Wracając do Doliny Pięciu Stawów, ponownie czeka nas strome zejście i odcinek z łańcuchami. Zmęczenie po wejściu na szczyt nie może więc uśpić naszej czujności - schodzimy spokojnie i uważnie.

I tutaj moja rada: jeżeli pogoda zacznie się psuć, nie kombinujemy - zawracamy. Szpiglasowy Wierch będzie tam również następnym razem 😊



4. ZAWRAT → POWRÓT DO DOLINY

Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Rozejście pod Kozim Wierchem – Rozejście Niżnie Solnisko – Tablica S. Bronikowskiego – Zawrat – Tablica S. Bronikowskiego – Rozejście Niżnie Solnisko – Rozejście pod Kozim Wierchem – Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim

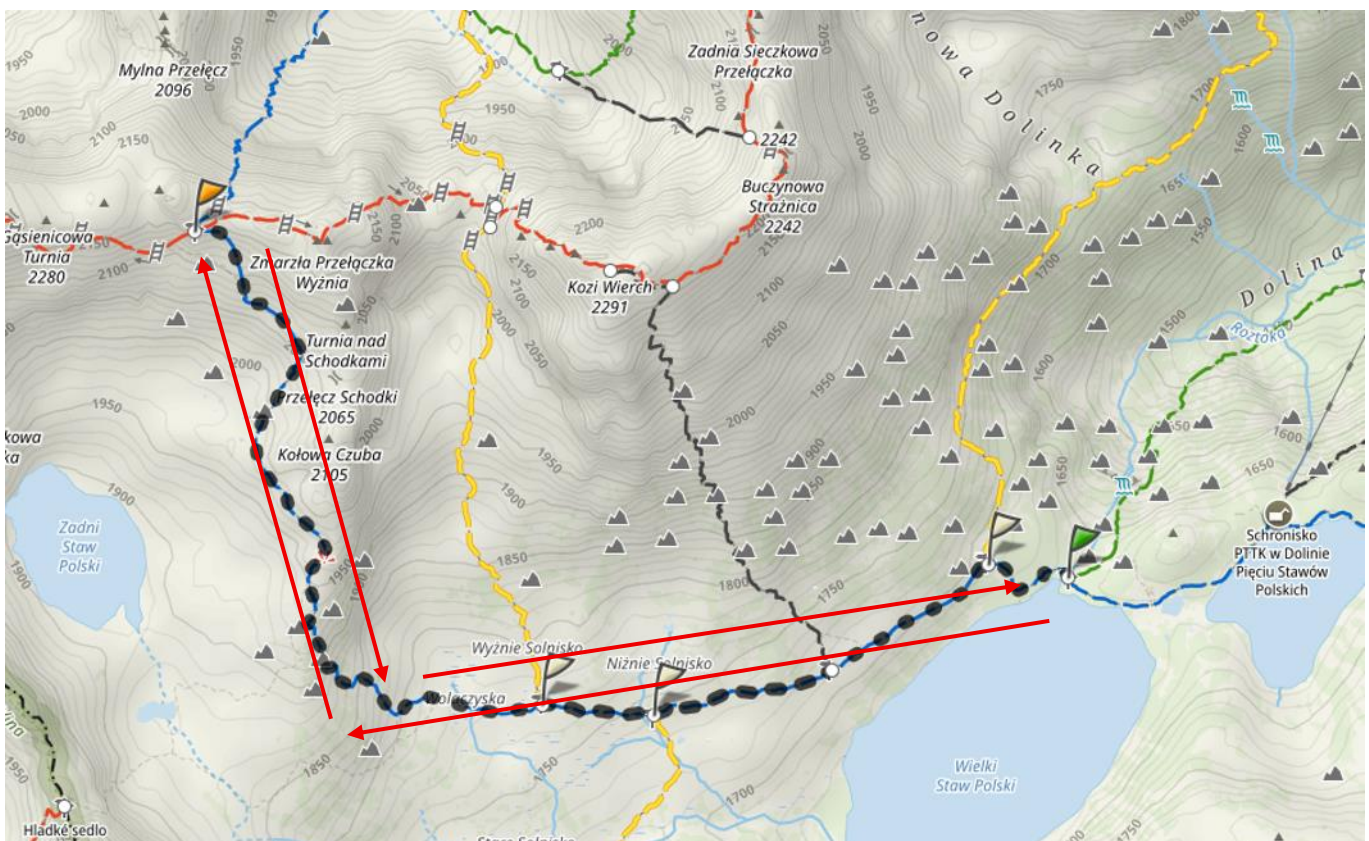
czas przejścia od Rozejścia na Zawrat i z powrotem do Rozejścia około 3,5 godz., długość około 7 km
+ powrót na parking Palenica Białczańska, czyli dodatkowo około 3 godz. i około 9 km

Zawrat to już konkretna górską propozycja. Z Doliny Pięciu Stawów prowadzi na niego niebieski szlak, który początkowo wiedzie dość łagodnie wzdłuż stawów, ale im bliżej przełęczy, tym teren staje się bardziej stromy i kamienisty. Samo podejście wymaga dobrej kondycji i pewnego kroku, to zdecydowanie nie jest zwykły spacer doliną.

Zawrat leży na wysokości 2159 m n.p.m. i jest jednym z najbardziej charakterystycznych punktów w tej części Tatr. Z przełęczy otwiera się przepiękny widok na Dolinę Pięciu Stawów, a przy dobrej widoczności panorama potrafi naprawdę zrobić wrażenie.

A wiecie, co jest tutaj trochę podstępne? 😊 Od strony Doliny Pięciu Stawów Zawrat jest znacznie łatwiej dostępny niż od strony Doliny Gąsienicowej. I właśnie dlatego łatwo dać się zwieść, że skoro „weszło się na Zawrat”, to cała okolica jest już prosta. Nic bardziej mylnego! To właśnie na Zawracie rozpoczyna się Orla Perć, a dalsza droga w kierunku Koziego Wierchu to już zupełnie inna historia. Teren staje się dużo bardziej eksponowany, pojawiają się łańcuchy, klamry i odcinki wymagające obycia ze skałą. W drugą stronę od Zawratu prowadzi czerwony szlak na Świnicę, również z ruchem jednokierunkowym. Dlatego jeżeli Zawrat jest Waszym celem, po nacieszeniu się widokami wracamy tą samą drogą do Doliny Pięciu Stawów. Nie dajcie się skusić zasadzie „skoro już tu jestem, to pójde jeszcze kawałek”, bo ten „kawałek” może oznaczać wejście w naprawdę trudny teren 😊

UWAGA: mimo że wejście na Zawrat od strony Pięciu Stawów jest łatwiejsze niż wiele innych wysokogórskich wariantów, nadal jest to wymagający szlak wysokogórski. Przy pogorszeniu pogody, mgle, mokrej skale czy zmęczeniu - zawracamy. Zawrat nigdzie nie ucieknie! 😊



5. KOZI WIERCH → POWRÓT DO DOLINY

Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Rozejście pod Kozim Wierchem – Kozi Wierch –
Rozejście pod Kozim Wierchem – Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim

czas przejścia od Rozejścia na Kozi Wierch i z powrotem do Rozejścia około 4 godz., długość około 5 km
+ powrót na parking Palenica Białczańska, czyli dodatkowo około 3 godz. i około 9 km

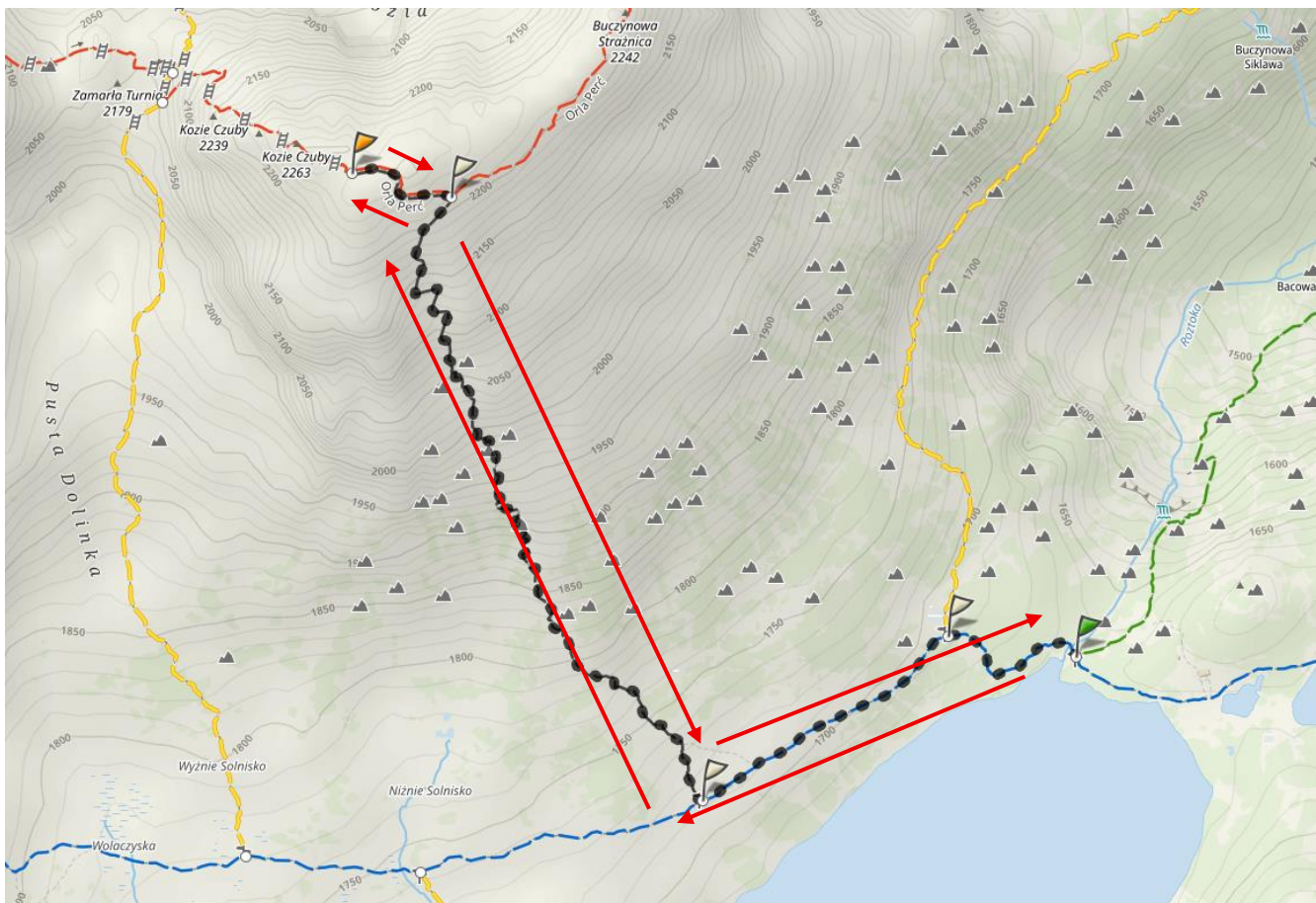
Kozi Wierch to już zdecydowanie poważniejsza górską propozycja, ale jednocześnie jest to najwyższy szczyt Tatr w całości położony po polskiej stronie - 2291 m n.p.m. Szlak z Doliny Pięciu Stawów prowadzi czarnymi znakami. Początkowo podejście jest łagodniejsze, ale z każdym kolejnym zakosem robi się coraz bardziej stromo. Czekają nas sporo kamieniste tereny i solidne podejście, dlatego nie dajcie się zwieść temu, że na tym szlaku nie ma łańcuchów czy klamer, bo kondycyjnie trzeba się tutaj napracować.

A co w tym Kozim Wierchu takiego wyjątkowego? 😊 Po pierwsze - wspomniane już 2291 m n.p.m. i tytuł najwyższego szczytu w całości znajdującego się w Polsce. Po drugie - panorama! Ze szczytu możemy podziwiać ogromną część Tatr Wysokich, między innymi Gerlach, Rysy, Wysoką, Mięguszwieckie Szczyty czy Krywań.

Co ciekawe, czarny szlak, którym będziemy wchodzić, jest najłatwiejszą drogą na Kozi Wierch. Ale uwaga „najłatwiejszą” absolutnie nie oznacza „łatwą”. To nadal wysokogórskie podejście z dużym przewyższeniem i stromizną. Dopiero pod samym wierzchołkiem pojawiają się niewielkie trudności skalne. Za to widoki ze szczytu... wynagradzają absolutnie wszystko!

To jest właśnie jedna z tych tras, gdzie można powiedzieć: Boli, ale warto! 😊

Jeżeli wybieriecie Kozi Wierch, pamiętajcie jednak, że samo wejście to dopiero połowa roboty. Trzeba jeszcze bezpiecznie zejść. A po kilku godzinach marszu zejście po kamieniach potrafi dać w kość nie mniej niż samo podejście.



6. KOZIA PRZEŁĘCZ → POWRÓT DO DOLINY

Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Rozejście pod Kozim Wierchem – Rozejście Niżnie Solnisko – Tablica S. Bronikowskiego – Kozia Przełęcz – Tablica S. Bronikowskiego – Rozejście Niżnie Solnisko – Rozejście pod Kozim Wierchem – Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim

czas przejścia od Rozejścia na Kozią Przełęcz i z powrotem do Rozejścia około 4 godz., długość około 6 km

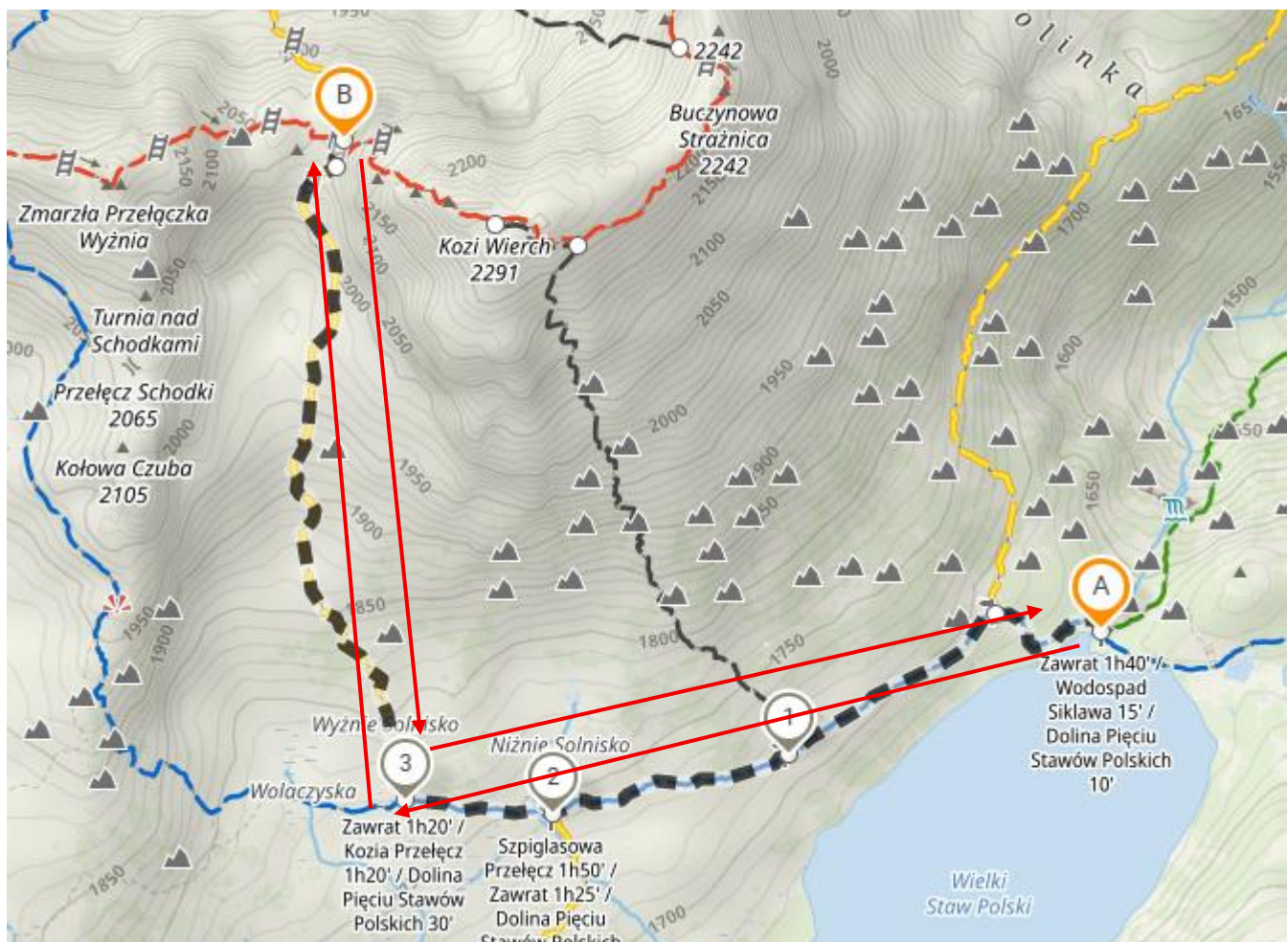
+ powrót na parking Palenica Białczańska, czyli dodatkowo około 3 godz. i około 9 km

I tutaj wchodzimy już na naprawdę wymagający teren. Żółty szlak na Kozią Przełęcz jest technicznie trudny. Został ubezpieczony zarówno łańcuchami, jak i klamrami, a po drodze czekają nas stromizny, ekspozycja i fragmenty wymagające pewnego poruszania się po skale. Początkowo szlak prowadzi przez Dolinkę Pustą, jedno z odgałęzień Doliny Pięciu Stawów. Początek może nawet uspić naszą czujność, bo ścieżka jest jeszcze stosunkowo łagodna. Im wyżej jednak, tym teren robi się bardziej skalisty i stromy, aż w końcu zaczyna przypominać bardziej drogę wspinaczkową niż zwykły szlak turystyczny.

Kozia Przełęcz leży na wysokości 2137 m n.p.m. i jest wąskim, mocno zacienionym wcięciem pomiędzy Zamarłą Turnią a Kozimi Czubami. Sama przełęcz nie oferuje spektakularnych widoków, ale droga do niej zdecydowanie dostarcza emocji 😊 I tutaj naprawdę nie ma co się oszukiwać. To nie jest zwykłe podejście pod górkę. Trzeba mieć doświadczenie w poruszaniu się po trudnym, ekspozowanym terenie i czuć się pewnie na łańcuchach.

UWAGA: ten wariant jest przeznaczony dla osób z doświadczeniem w górach. Przy mokrej skale trudności zdecydowanie rosną, a zmęczenie i brak pewności na łańcuchach mogą szybko zamienić fajną górską przygodę w bardzo niekomfortową sytuację.

I jeszcze jedno, Kozia Przełęcz to nie jest miejsce, do którego trzeba koniecznie dotrzeć za wszelką cenę. Jeżeli po drodze uznacie, że to nie jest Wasz dzień - zawracamy. Góry nigdzie nie uciekną 😊



7. ZAWRAT → KOZIA PRZEŁĘCZ → KOZI WIERCH → POWRÓT DO DOLINY

Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Rozejście pod Kozim Wierchem – Rozejście Niżnie Solnisko – Tablica S. Bronikowskiego – Zawrat – Kozia Przełęcz – Kozi Wierch – Pod Kozim Wierchem – Rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim

czas przejścia od Rozejścia na Zawrat, Kozią Przełęcz, Kozi Wierch i z powrotem do Rozejścia około 6 godz., długość około 7 km

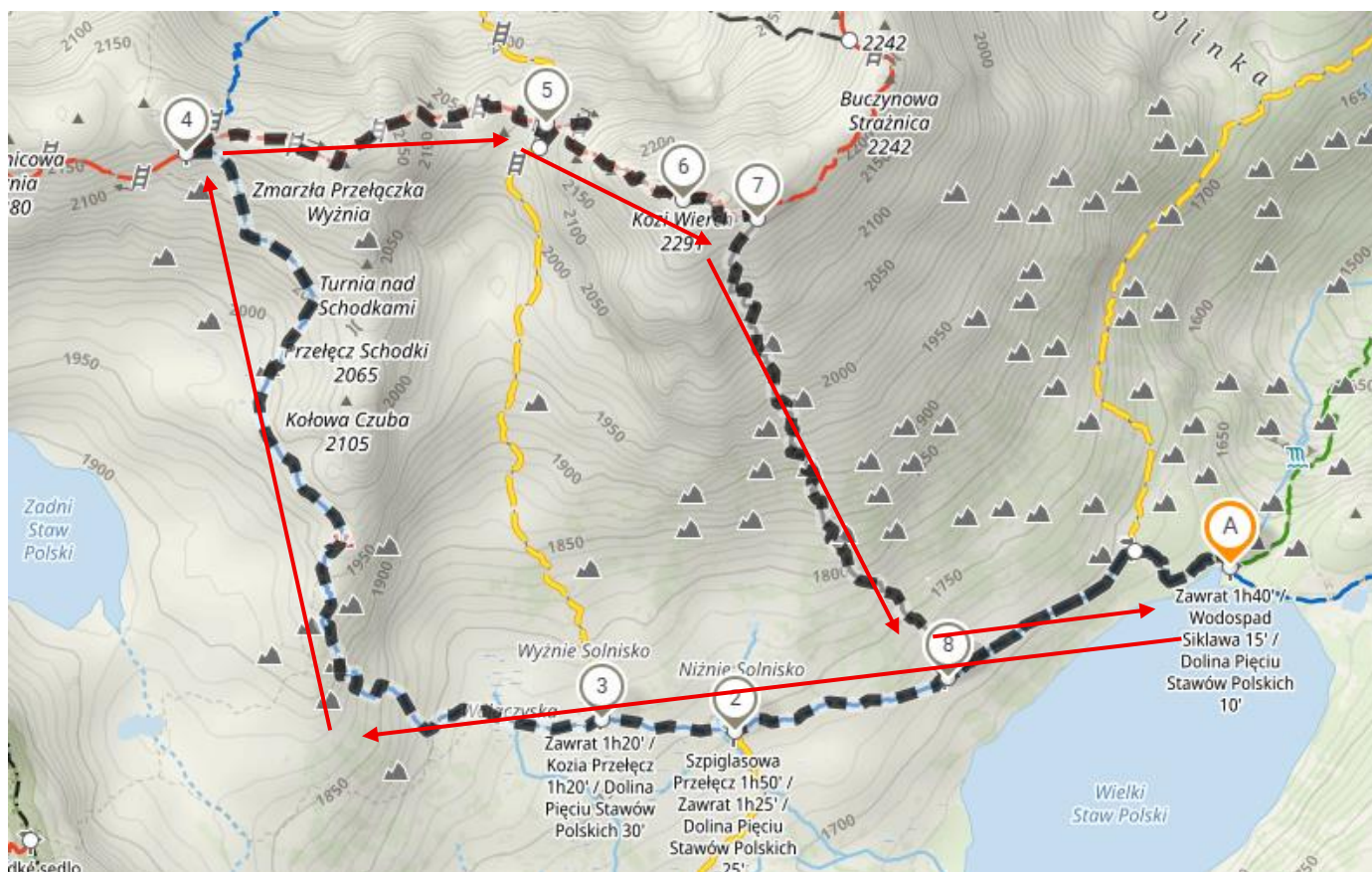
+ powrót na parking Palenica Białczańska, czyli dodatkowo około 3 godz. i około 9 km

Jeżeli ktoś z Was ma odpowiednie doświadczenie, dobrą kondycję i przede wszystkim nie boi się ekspozycji, może z Doliny Pięciu Stawów ruszyć na Zawrat, a następnie wejść na Orlą Perc' i przejść jej fragment aż do Koziego Wierchu. Podejście pod Zawrat jest wymagające, miejscami strome i kamieniste, ale to dopiero początek. Dalej czeka nas Orla Perc', czyli jeden z najtrudniejszych szlaków turystycznych w polskich Tatrach. Teren jest mocno ekspozowany, a szlak został ubezpieczony łańcuchami i klamrami. Przejście wymaga doświadczenia w poruszaniu się w trudnym terenie wysokogórskim, pewności ruchów i bardzo dobrej koncentracji.

A skąd właściwie wzięła się Orla Perc'? Pomysłodawcą wytyczenia tego niezwykłego szlaku był poeta i miłośnik Tatr Franciszek Henryk Nowicki, a jego koncepcję zrealizował później ksiądz Walenty Gadowski. Prace nad szlakiem trwały w latach 1903–1906. Dziś Orla Perc' prowadzi od Zawratu do Krzyżnego, a my przejdziemy tylko jej fragment - od Zawratu przez Kozią Przełęcz na Kozi Wierch.

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: na odcinku Orlej Perci od Zawratu do Koziego Wierchu obowiązuje ruch jednokierunkowy, czyli możemy przejść go tylko w kierunku od Zawratu do Koziego Wierchu. Nie idziemy więc „jak popadnie”, tylko zgodnie z obowiązującym kierunkiem ruchu.

Orla Perc' wymaga naprawdę dużej ostrożności. Nie idziemy tam na czas, nie ścigamy się i nie próbujemy za wszelką cenę „zaliczyć” całego odcinka.



A TERAZ NAJWAŻNIEJSZE!

Ten wariant przeznaczony jest wyłącznie dla osób doświadczonych w górskich wędrówkach i dobrze czujących się w terenie ekspozowanym. Jeżeli nie macie doświadczenia z łańcuchami, klamrami i dużą ekspozycją, to nie wybierajcie tej trasy tylko dlatego, że chcecie przejść Orlą Perc'. Nie jest żadnym wstydem powiedzieć: „to nie dla mnie”.

Jeżeli pogoda się pogorszy, skała zrobi się mokra, pojawi się mgła albo po prostu poczujecie, że to nie jest Wasz dzień - zawracamy.

Zdrowie i życie ma się jedno! A góry będą czekać ❤️

PODSUMOWANIE!

Drodzy Uczestnicy,
bez względu na to, którą trasę wybierzeecie, pamiętajcie, że każda z nich ma swoją cenę w kilometrach, przewyższeniach i czasie.

Nie patrzcie na kolegę, koleżankę czy osobę idącą obok.

Masz siłę - idziesz.

Nie masz siły - zawracasz.

Pogoda się psuje - zawracasz.

Nie czujesz się pewnie - zawracasz.

A naszym celem na ten wyjazd jest przede wszystkim wrócić bezpiecznie do autokaru! ❤️

UWAŻAJCIE NA SIEBIE!!! I DO ZOBACZENIA NA TRASIE!!! 😊

B.M.